Nr. 29. Kraków, 19. lipca 1907. Rok XXIV.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Z czynności Komitetu
c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego.

W dniach 5 i 6 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem Prezesa Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Obecni byli p. p.: Prezes Zdzisław hr. Tarnowski, Wiceprezes Karol Czecz, hr. Breza, Bzowski, Cieślewicz, Dolański, Dydyński, Dr. Dzianott, Fihauser, Prof. Jentys, Jan br. Konopka, Stefan Konopka, Dr. Krzyżanowski, Dr. Milieski, Prof. Nowak, Poniński, Dr. Rutowski, hr. Rostworowski, hr. Stadnicki, Szaszkiewicz, Jan hr. Tarnowski, sekretarz Dr. Raczyński.

Nieobecność usprawiedliwili p. p.: Żeleński Wł., Dr. A. Górski, E. Maurizio, St. Ostaszewski, Dr. A. Jordan.

Otwierając posiedzenie Przewodniczący wyraził głęboki żal z powodu straty śp. prof. Władysława Lubomęskiego, podnosząc pracę, i zasługi, jakie Zmarły położył jako długoletni członek Komitetu. Obecni przez powstanie uczcili pamięć Zmarłego.

Następnie zabrał głos p. Maryan Dydyński i imieniem Komitetu złożył Prezesowi życzenia z powodu powołania go jako członka dziedzicznego do Izby Panów austr. Rady Państwa.

Z porządku dziennego odczytano pismo c. k. Namiestnictwa we Lwowie, zawiadamiające, że sprawozdanie z czynności Komitetu za r. 1906 zostało przez c. k. Ministerstwo przyjęte z zadowoleniem i uznaniem — tudzież pismo zawiadamiające o ukonstytuowaniu się Wydziału Kółek rolniczych przy Centralnem Towarzystwie rolniczem w Królestwie Polskiem.

W uzupełnieniu składu sekcyj wybrano do sekcyi administracyjnej p. Henryka Dolańskiego, do sekcyi rolnej p. Augusta hr. Brezę i p. Józefa Cieślewicza, do sekcyi chowu koni p. Adama hr. Stadnickiego tudzież zatwierdzono kooptacyę prof. Dr. Kazimierza Rogoyskiego do sekcyi rolnej i prof. Gustawa Steingrabera do Sekcyi przemysłu rolniczego.

Przedłożone przez Przewodniczącego uchwały konferencyi odbytej dnia 2. b. m. we Lwowie w sprawie współdziałania c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego zatwierdzono przyjmując następujące zasady współdziałania:

a) w zakresie rolniczo zawodowem: Towarzystwo Kółek rolniczych spowoduje przystąpienie Kółek rolniczych zachodniej Galicyi do Towarzystw rolniczych okręgowych. Towarzystwo zaś rolnicze krakowskie będzie uwzględniało potrzeby Kółek rolniczych będących członkami Towarzystwa na równi z innymi swoimi członkami. *b)* w zakresie rolniczo handlowym: obydwa Towarzystwa będą dążyć do utworzenia wspólnej centrali dla handlu artykułami rolniczymi, w którejby się zaopatrywały wszystkie rolniczo-handlowe spółki okręgowe i spółki gminne, cała zaś ta organizacya handlowa powstawałaby pod opieką i kontrolą Biura Patronatu przy Wydziale Krajowym.

W statucie Towarzystwa uchwalono zaproponować najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu zmianę §. 26 lit. e w tym kierunku, aby wnioski, które zostaną poparte 20-ma podpisami głosujących i większością 2/3 obecnych głosów zostaną uznane za nagłe, mogły być merytorycznie rozstrzygane na tem Walnem Zebraniu, na którem je wniesiono i aby zwykłe wnioski zgłoszone na Walne Zebranie przez Towarzystwa okręgowe i przez poszczególnych członków były przedkładane Komitetowi, najpóźniej na 4 tygodnie przed Walnem Zebraniem.

W myśl wniosków Towarzystwa rolniczego okręgowego Bialsko-Żywieckiego zawierających do ułatwienia włościanom nabywania drzewa budulcowego z lasów rządowych postanowiono wnieść na ręce Koła Polskiego przedstawienie względem racyonalnielszej exploatacyi lasów rządowych a to w drodze objęcia ich w zarząd krajowy.

Drugiemu wnioskowi Towarz. roln. okręg. w Białej, wprowadzenia 25% odszkodowania ze Skarbu Państwa dla producentów rolnych dotkniętych klęską elementarną w miejsce dotychczasowego systemu opustów podatkowych i zapomóg na roboty publiczne odmówiono poparcia, uchwalając natomiast dążyć do zmniejszenia skutków klęsk elementarnych energicznem żądaniem usunięcia przyczyn wylewów a to przez przyspieszenie regulacyi rzek, zabudowanie drobnych dopływów, zabezpieczenie brzegów, zalesienie stoków górskich i wydm piaszczystych, tudzież przez odpowiednią organizacyę ubezpieczeń od ognia, gradu, wylewów i pomorów, wreszcie przez zużycie przyznanych funduszów zapomogowych obok tych na roboty publiczne także na udzielanie dotkniętym rolnikom kredytu bezprocentowego.

W wykonaniu uchwał tegorocznego Walnego Zebrania rozpatrywano sprawę wydania w drodze ustawowej zakazu emigracyi małoletnich robotników rolnych, a ponieważ obecnie obowiązujące postanowienia nie dają podstawy prawnej do wprowadzenia takiego zakazu, przeto postanowiono w porozu-

mieniu z c. k. galicyjskiem Towarzystwem gospodarskiem i Towarzystwem Kółek rolniczych poczynić odpowiednie kroki, aby przy sposobności wydania ustawy emigracyjnej zwrócono szczególniejszą uwagę na uregulowanie emigracyi małoletnich.

W obec mającej nastąpić rewizyi ustawy gorzelnianej tudzież ugodowych rokowań z Węgrami przyjęto zasadę obrony interesów całego rolnictwa, a więc tak gospodarstw posiadających gorzelnie, jakoteż tych gospodarstw, które przemysłu gorzelnianego nie prowadzą i uchwalono następującą dyrektywę dla przedstawicieli c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego którzy wezmą udział w naradach nad tą sprawą:

a) utrzymanie kontyngentu gorzelnianego w dotychczasowej wysokości: *b)* utrzymanie bonifikacyj dla gorzelni rolniczych; *c)* powiększenie napięcia między stopą podatkową od spirytusu kontyngentowego, a spirytusu ekskontyngentowego; *d)* usunięcie nadużyć praktykowanych w gorzelniach kociołkowych; *e)* unormowanie indywidualnego rozdziału kontyngentu tak, aby i nowo powstające gorzelnie rolnicze mogły otrzymać w nim udział i dawne gorzelnie, które w stosunku do policzalnej przestrzeni za mały posiadają kontyngent mogły otrzymać w nim udział normalny.

Na wniosek odnośnych sekcyj przyznano następujące zasiłki:

a) Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego kwotę 2000 kor. na sprowadzenie buhajów czerwonych duńskich *b)* Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Wieliczce kwotę 200 kor. na premiowanie sług *c)* Towarzystwu rolniczemu okręgowemu w Nowym Sączu kwotę 500 kor. na urządzenie próby maszyn rolniczych *d)* włościanom pp. Pawłowi Nawrockiemu w Odrzykoniu 300 kor. na budowę wzorowej stajni Józefowi Nawrockiemu tamże 40 kor. na pompę do gnojówki, W. Tenczarowi w Dobrzychowie 150 kor, na wzorową stajnię i 100 kor. na wzorową gnojownię, J. Mańkowskiemu w Kętach i A. Sztafińskiemu w Hecznarowicach 200 kor. na wzorową stajnię, Fr. Szubrze w Suchodole, J. Warmusowi w Hecznarowicach i K. Formasowi tamże po 40 kor. na pompy do gnojówki, W. Ciochowi 50 kor. na gnojownie.

Z funduszu „Mleczarstwo" przeznaczono kwotę 700 K. na zakupno metalowych skopców do dojenia z sitkami. Skopce te zostaną rozdane między włościan, członków spółek mleczarskich celem podniesienia staranności i czystości przy dojeniu mleka, a tem samem podniesienia jakości i wartości produktu. Nadto przeznaczono dla włościańskiej spółki mleczarskiej w Rybnej dwie wagi Bessemera do użytku członków, którzy zechcą prowadzić dokładną kontrolę mleczności swoich krów.

Kontrolę mleczności z ramienia Komitetu prowadzoną rozszerzono na obory w Bruśniku, Staszkówce, Kąsnej dolnej, Bogoniowicach, Płaszowie, Soboniowicach, Polnej, Ostrowie Szlacheckim i Śledziejowicach.

Towarzystwu rolniczemu w Nowym Sączu zezwolono na zakupno buhajów stacyjnych z funduszów przeznaczonych pierwotnie na premiowanie bydła w r. b.

Oborze w Rabie Wyżniej przyznano w dalszym ciągu charakter obory zarodowej Komitetu.

Przyjmując do wiadomości pismo Magistratu zawiadamiające o wyznaczeniu linii regulacyjnej placu przeznaczonego pod budowę domu Towarzystwa, uchwalono odstąpić bezpłatnie gminie miasta Krakowa skrawki tegoż placu od ulicy św. Tomasza i placu Szczepańskiego odcięte linią regulacyjną.

Akcyę Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego przeciw podniesieniu opłat od żeglugi na rzekach międzynarodowych, a w szczególności na Łabie, jako groźnem dla galicyjskiego wywozu drzewa tartego, postanowiono poprzeć przez wniesienie odpowiedniego memoryału do Koła polskiego.

Z powodu zakazu przewozu bydła z Holandyi przez terytoryum Cesarstwa Niemieckiego wzięto pod rozwagę import bydła z Fryzyi Niemieckiej o ile hodowcy reflektować będą na sprowadzenie z tamtąd materyału hodowlanego.

Na zjazd rolników polskich i połączone z niem Walne Zebranie galicyjskiego Towarzystwa leśnego delegowano pp. K. Bzowskiego, A. hr. Stadnickiego i G. Szaszkiewicza; na Walne Zgromadzenie Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa pp. prof. Dr. S. Jentysa i prof. Dr. J. Nowaka: na wystawę rolniczą w Ciechanowie Jana hr. Tarnowskiego.

Nadto zatwierdzono szereg uchwał sekcyi administracyjnej, rolnej, chowu bydła, chowu koni, chowu drobnego inwentarza, przemysłu rolniczego, assocyacyi handlowo rolniczej i Komisyi budowy własnego domu w sprawach drobniejszych.

O służbie w gospodarstwie rolnem.

(Odczyt wygłoszony przez p. Józefa Cieślewicza na Walnem Zgromadzeniu c. k. Krak. Towarzystwa Rolniczego).

Nad sprawą służby w gospodarstwie rolnem dyskutowano niejednokrotnie w kilku towarzystwach okręgowych, z okazyi projektu nowego regulaminu dla sług poruszoną była ta sprawa i na posiedzeniach Komitetu, a jeżeli mimo to Komitet polecił mi omówienie tej sprawy na ogólnem zgromadzeniu, to posłużyć może za dowód, że sprawę uważa za ważną, że narady i dyskusye dotychczasowe nie zostały wyczerpane i że sprawa ta jest dotąd zawsze aktualną.

I referat mój dyskusyi nie wyczerpie i nie roztrzygnie z tej prostej przyczyny, że my jako służbodawcy rolnicy sami zaledwie do polepszenia w pewnych tylko granicach przyczynić byśmy się mogli, a że roztrzygnięcie i zupełna odmiana w tych stosunkach na lepsze — jeżeli wogóle jest możliwą — nie od nas wyłącznie zależy.

Że zaś stosunki dzisiejsze są złe, że tem samem do innych trudności z jakiemi rolnictwo ma do walczenia przybywa czynnik nieprzyjazny i wrogi wprost zdrowemu postępowi, na to chyba godzimy się wszyscy.

Służby tej jest coraz mniej, jest coraz droższa, a co najważniejsze, służba dzisiejsza jest coraz gorsza. Przyczyny braku służby szukaćby może należało najprzód w tem coraz to więcej znienawidzonem dzisiaj pojęciu „służyć" w tem samem brzmieniem wyrazu „służba". Przyczyną dalszą może być również szybki postęp nowoczesny w niektórych gałęziach gospodarstwa, a tem samem większe zapotrzebowanie służby. Na zmniejszenie się ilości służby, a głównie na podrożenie jej wpływa znacznie konkurencya miast i przemysłu, który za łatwiejszą i przyjemniejszą pracę we fabryce lepiej może wynagradzać robotnika niż my w gospodarstwie, wpływa największej może wychodźtwo zarobkowe za granicę kraju i państwa.

Z trojga złego największem jest jednak pogorszenie się jakości naszej służby. Od tego też zaczynając pomówimy o przyczynach złego i o niektórych środkach zaradczych.

Dzisiejszy służący jest coraz gorszym, bo nie posiada cnót dawnego sługi, jest niedbałym, nieprzychylnym, bez żadnego poczucia obowiązku, łamie zawarte umowy i porzuca służbę bez względu na szkodę jaką przez to wyrządza służbodawcy. Co do źródła przyczyn tego złego to zdania są różne. Na jedno sądzę wszyscy moglibyśmy się zgodzić, a mianowicie, że hasłem dzisiaj w sferach wogóle robotniczych jest jak najmniej i najgorzej pracować, a jak najlepiej być za taką pracę wynagrodzonym.

Dalszą przyczyną złego jest — jak nie bez słuszności większa część rolników twierdzi — brak dostatecznych ustaw, brak jakiejkolwiek egzekutywy przeciw winnym. Więc też z zadowoleniem przyjęło grono rolników wiadomość o zmianie regulaminu dla służby zaprojektowanej przez Wydział Krajowy. Co do tego projektu to najprzód zaznaczyć tu muszę z pewnem zdziwieniem, że o zmianie regulaminu dowiedzieli się rolnicy jako bezsprzecznie najwięcej interesowani dopiero wtenczas gdy projekt już był gotów. A bliższe rozejrzenie się w nim tłomaczy rozczarowanie kół rolniczych, które nie ustąpiło pomimo dania możności rolnikom zgłoszenia w ostatniej chwili kilku poprawek. Sądzę, że większość gospodarzy przyłącza się w zupełności do krytyki nowego projektu wypowiedzianej przez Towarzystwo jasielskie. Towarzystwo to warunkuje jednak termin zmiany regulaminu i korzyści tej zmiany ustawodawczem zabezpieczeniem starości służbie folwarcznej.

Jeżeli mogłem przypuszczać, że do ostrych uwag Tow. jasielskiego przyłączy się większość rolników, to teraz wątpię, czy ta sama większość zechce się przyłączyć do zbytniej nadziei jaką pokłada owo Towarzystwo w ustawowem zabezpieczeniu starości służby folwarcznej twierdząc, że przekonane jest iż ustawa taka zwolna, ale pewnie stworzy służbę dobrą. Co do tego, że ustawa taka powinna, nawet znacznie, poprawić dzisiejsze stosunki służbowe to sądzę, że nie ma dwóch zdań, ale żeby jedynie ta ustawa miała zapewnić sama przez się dobry regulamin, żeby dalej państwo chciało paragrafy nowej ustawy tak znacznie nagiąć do interesu służbodawców rolników to o tem — opierając się na dotychczasowych przykładach popierania i uwzględniania spraw rolniczych w państwie — bardzo wątpić należy. Historya, zwłaszcza w kierunku społecznem robi się dziś bardzo prędko, a jaki parlament ustawę o zabezpieczeniu na starość służby folwarczej uchwalać będzie to dziś trudno przewidzieć, w każdym razie lepiej w tym względzie być pessymistą.

O samej ustawie, o jej dodatnich i ujemnych stronach rozwodzić się nie mogę, bo to na osobny referat by starczyło, dodam tylko — wbrew znowu twierdzeniu Tow. jasielskiego — że nie regulamin bez ustawy, ale ustawa bez regulaminu wszystkiego dobrego nam nie przyniesie. W każdym razie winniśmy żądać wszyscy ustawy o zabezpieczeniu starości sług, ale równocześnie dokładać wszelkich starań, aby taka ustawa nie przyniosła jednej tylko stronie korzyści, a drugiej nowych ciężarów. W tym też celu możemy poprosić Komitet o wniesienie odpowiedniego przedstawienia do c. k. Rządu z uwzględnieniem memoryału wniesionego w tej sprawie przez Komitet c. k. Towarzystwa galicyjskiego. W memoryale tym bowiem przedstawione jest dokładnie jaką ma być nowa ustawa, aby nie krzywdziła służbodawców rolnych. Teraz zaś zanim się doczekamy ustawy o zabezpieczeniu starości służby folwarczej od państwa, a więcej treściwego i z udziałem kół rolników zmienionego regulaminu dla służby od kraju, możeby należało pomyśleć o środkach jakich sami już dziś użyćbyśmy mogli i jakich używać będziemy musieli w przyszłości, aby złe stosunki służbowe nieco poprawić.

Gdyby rolnictwo nasze oprzeć się mogło więcej na kapitale, to doradzać by można zredukowanie ilości służby folwarczej do minimum. Klasycznym takim krajem jest Anglia, gdzie się wykonuje melioracye najdroższe i gdzie najlepszych używa się maszyn, gdzie się n. p. całe pastwiska ogradza, by oszczędzić pasterza i t. p. Nam jednak nie równać się z Anglią, gdyż większość u nas rolników skazaną jest na gospodarowanie więcej pierwotne gdzie brak kapitału intenzywniejszą pracą zastąpić się musi, a przeto ilości służby redukować nie można. W tych tedy warunkach należałoby obmyśleć inne sposoby na poprawienie złych stosunków. Ofiary pewne będą tu konieczne, ale niechbyśmy częściowe pokrycie tej nadwyżki kosztów odnaleść mogli w równoczesnem podniesieniu wydatności pracy i w większem zainteresowaniu się służącego w sprawach gospodarstwa, a ofiary nie będą bezowocne.

(Dok. nast.).

Utrwalanie mleka.

(Dokończenie).

Im silniejszy jest roczczyn soli w wodzie, czyli im jej jest więcej, tem punkt jej krzepnięcia jest niższy, to jest możemy za jej pomocą wywołać większe zimno, czyli obniżyć temperaturę otoczenia. Gaz użyty do chłodzenia zamieniony w płyn przechodzi napowrót do sprężarki, potem znowu w skraplacz i t. d. czyli powtarza swoją czynność przy małem zużyciu. Niskie chłodzenie maszynami uskuteczni się za pomocą amoniaku, kwasu węglowego i kwasu siarkowego. Gazy te w płynnym stanie posiadają same już niską temperaturę i tak:

Amoniak (NH 3)	78° C.
Kwas siarkowy (SO 2) . . .	10° C.
„ węglowy CO 2) . . .	33° C.

Który z tych trzech sposobów w danej mleczarni może być użytym, zależnem to jest od lokalnych stosunków.

W każdym razie śmiało twierdzić można, że każdy z tych systemów, przy dobrej konstrukcyi aparatów da się zastosować. Z przeprowadzonych dotychczas doświadczeń w mleczarniach okazało się, że każdy z nich przy odpowiedniem obchodzeniu się daje dobre rezultaty. Z zarzutów, że woń niektórych przetworów chemicznych udzielić się może mleku, żaden nie okazał się uzasadnionym, bo gdy maszyny działają prawidłowo, woń bezwarunkowo nie może się udzielić produktom.

a) Sprężarka chłodząca amoniakiem pracuje przy ciśnieniu około 10 atmosfer. Ponieważ amoniak w stanie wolnym, t. j. nieuwięziony w wodzie zobojętnia się pod wpływem żelaza i stali, musi kompresor być odpowiednio zbudowany, to znaczy budowa jego wyklucza od użycia te materyały. Amoniak przy używaniu go, bardzo nieznacznie się zużywa, przez co osiąga się znaczne zaoszczędzenie na oziębieniu wody.

b) Sprężarka chłodząca kwasem siarkowym zużywa przy pracy około 3 atmosfer. System ten wymaga najmniej ciśnienia dlatego też mogą przy nim być użytemi i wielkich rozmiarów maszyny jako nie wymagające wielkiego ciśnienia. Smarowanie maszyny nie przedstawia żadnych prawie trudności ponieważ śliskie własności kwasu siarkowego samoczynnie jego części smarują. Ponieważ kwas siarkowy nie udziela się metalom, zużytkowanie rur miedzianych ma tę zaletę, że odebranie ciepła następuje bardzo szybko.

c) Sprężarka chłodząca kwasem węglowym wymaga ciśnienia około 70 atmosfer, które w mleczarnianych warunkach uzyskać trudno a nawet się nie opłaci, powtóre zużycie wody oziębiającej jest również większe, jak przy chłodzeniu amoniakiem.

Dla uzupełnienia tematu wspomnieć należy także o mrożeniu mleka.

Mając aparaty i maszyny, za pomocą których możemy wywołać bardzo nawet niską temperaturę, zachodzi pytanie, czy nie byłoby odpowiedniem zamienić mleko w lód i w takim stanie je przechować lub przesyłać w oznaczone miejsca jako bryłę lodu.

Jak przy wszelkich sposobach konserwowania mleka, tak i tu rozchodzi się o zabicie lub powstrzymanie bakteryi od rozwoju. Zasadniczo nawet najniższa temperatura nie jest w stanie zabić zarodków bakteryi, może je tylko od ich rozwoju, czyli dalszego życia powstrzymać. Temperatura 0° C. nie jest w stanie rozwoju bakteryi czyli procesu fermentacyjnego powstrzymać, przez zamrożenie można tylko pewien zastój ich rozwoju osiągnąć. Punkt powstrzymania tego rozwoju nie jest dla wszystkiego rodzaju bakteryi równym.

Właściwości mleka mrożonego zależne są przedewszystkiem od szybkości zamrożenia; i tak mleko w małej ilości, a więc najszybciej zamrożone, wykazuje po odmrożeniu stan zupełnie normalny, podczas gdy mleko wolno zamrażane a więc w większych ilościach okazuje zmiany nienormalne w smaku i składnikach. Dlatego wskazanem jest, mleko przeznaczone do hygienicznego użytku a mrożone, mrozić w małych naczyniach a więc we flaszkach. Wytrwałość zamrożonego a później odtajanego mleka zależna jest również od czystego obchodzenia się i utrzymywania ale jeszcze przed zamrożeniem. Gdy takie mleko odtaje jest w stanie znacznie dłużej w temperaturze ponad 0° C. utrzymać się w stanie świeżym i dobrym, aniżeli zwykłe mleko wprowadzone w handel.

W mleku, które dłuższy czas w zamrożonym stanie utrzymane było, można po jego odmrożeniu spostrzec liczne luźno pływające płatki, składające się przeważnie z białka i tłuszczu. Płatki te w mleku, które nie było dłużej nad trzy tygodnie zamrożone, przy gotowaniu go rozpuszczają się po 4—5 tygodniach zamarznięcia już trudniej a po ćwierć rocznem zamarznięciu wcale nie dają się rozpuścić. Zdolność targowa zostanie przez wolne występywanie białka rychło ograniczoną. Tłuszcz występujący w mrożonem mleku w postaci stałych grudek, po ogrzaniu go miesza się napowrót z mlekiem. Przy mleku, które było przed mrożeniem zgotowane, nie miesza się tłuszcz z mlekiem, wskutek czego mleko takie nie może być mrożone. Masło, które dłuższy czas było w temperaturze około

12° C przybiera krystaliczną strukturę i zatraca aromat, ponieważ niska temperatura źle wpływa, dlatego nie powinno się masła mrozić. Do dobrego przechowania a nie utracenia jego właściwości, jak smaku i zapachu wystarczy temperatura 2—4° C. Najważniejszym czynnikiem zachowania masła w dobrym stanie jest czystość i suchość powietrza w miejscu służącem do jego przechowania.

Wszystkie powyżej opisane sposoby wykazały dążenie do konserwacyi mleka drogą naturalną lub z zastosowaniem środków wpływających na odporność mleka od zepsucia drogą pośrednią, t. j. uczynienie go przez wpływy zewnętrzne zdolnem do dłuższego przechowania. Oprócz powyższych sposobów starano się wykryć środki, któreby przez ich dodanie do mleka potrafiły wywrzeć taki sam lub nawet lepszy skutek. Jedyną a najważniejszą trudnością napotkaną przy sztucznej konserwacyi mleka, jest uczynić te domieszki takiemi, by nie wpływały ujemnie na smak i barwę mleka, powtóre by nie wpływały szkodliwie na zdrowie ludzkie za pośrednictwem konserwowanego mleka.

Dotychczas niestety, nie udało się zastosować żadnego środka, któryby w zupełności odpowiadał swemu zadaniu. Z wielu wynalezionych sposobów konserwacyi sztucznej, które są w stanie tak silnie utrwalić mleko, jak żadne ze stosowanych pośrednio usiłowań, żaden nie jest użytecznym dla celów konserwacyjnych, wpływając jedynie korzystnie na uodpornienie mleka od kwaśnienia dla celów analitycznych. Pomimo świadomości o szkodliwości tych środków konserwujących, wielu producentów a w szczególności drobniejszych sprzedawców mleka używa ich, wprawdzie w małych ilościach, jednak wystarczających by mogły się odbić szkodliwie na zdrowiu ludzkiem. Jednym z najpowszechniej używanych środków konserwujących jest dodawanie do mleka sody zwykłej lub bicarbonica, która w pewnym stopniu konserwuje mleko. Sody takiej jednak do mleka dodać trzeba stosunkowo wiele, co już wpływa na smak mleka. Dodatek sody do mleka zauważyć się daje przy gotowaniu tegoż. gdyż w naczyniu pozostaje pewien rodzaj osadu. Smak takiego mleka jest nieco odmienny od mleka zwyczajnego, a przy większem użyciu sody nieco szczypiącym.

Oprócz sody konserwują mleko jeszcze kwasem borowym, solami kwasu borowego, formaliną, salicylem i wielu innemi, które zawsze źle wpływają na organizm ludzki, powodując często różnorodne choroby, wywołując najczęściej przeszkody w odżywianiu organizmu, opadnięcie ze sił, czasami nawet lekkie objawy zatrucia, biegunkę, wymioty, bole żołądkowe a przedewszystkiem zmianę temperatury i zmniejszenie wagi ciała (Hagemann).

Nie należy twierdzić jednak stanowczo, że choroby takie powstają zawsze ze spożycia konserwowanego mleka, mogą one tylko powstawać z nich ale nie muszą. W każdym razie, dopokąd chemia nie wykryje środka, któryby był bezwarunkowo nie szkodliwym dla zdrowia konsumujących, powinniśmy się powstrzymać od próbowania wszelkich, nieraz nawet bardzo zalecanych sposobów sztucznej konserwacyi.

Należy tu jeszcze wspomnieć o fałszowaniu mleka na targach miejskich, szczególnie donoszonego przez wieśniaczki. Mleko najczęściej fałszują przez dodanie wody, śmietankę już więcej bo dodają krochmalu, gipsu, kredy lub mąkę, szczególniej do kwaśnej, by ją uczynić gęściejszą. Co do masła, to fałszują je zazwyczaj przez dodanie miażdżonych ziemniaków, rzadziej przez domieszkę sera. Dla barwienia używają tartej marchwi lub szafranu, co szkodliwem nie jest, wpływa jedynie na nietrwałość masła. Częściej przynoszą na targ jeszcze siarę, wskutek czego mleko się ciągnie i ma smak gorzkawy.

Z przytoczonego tu opisu okazuje się dowodnie, jak wielką trzeba zwrócić baczność na chłodzenie mleka by było ono rzeczywiście takiem jakiem być powinno. O wprowadzeniu chłodzenia w oborach zapomocą sprężarki naturalnie niema co myśleć, stanowczo jednak należy najusilniej dążyć do tego by zaprowadzić u siebie chłodzenie solankowe. Uniknie się z tego powodu ogromnych trudności w dobrem zużytkowaniu mleka i mleczarnia posiadająca mleko tylko z takich obór, w których zaprowadzono niskie chłodzenie śmiało może wytrzymać chociażby najsilniejszą konkurencyę.

Temat, który tu przytoczyłem wydaje się na pozór może błahym, w rzeczywistości jest jednak jedną z największych bolączek mleczarni, jak to miałem sposobność sprawdzić w miejskiej spółce mleczarskiej w Bernie, która zaczyna we wszystkich swoich zbiornicach zaprowadzać niskie chłodzenie mleka zrozumiawszy dobrze, jak wielkie to ma znaczenie dla jej istnienia i przyszłego rozwoju. *T. Świszczowski.*

Sprawy bieżące.

Od centralnego Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem otrzymujemy następujący komunikat, z prośbą o umieszczenie.

Zarząd Wydziału Kółek rolniczych przy Centralnem Towarzystwie rolniczym w Warszawie uważa sobie za obowiązek złożyć gorącą podziękę tym wszystkim Instytucyom i osobom, które brały udział w urządzeniu wycieczki do Galicyi dla włościan z Królestwa, w szczególności zatem Wys. Wydziałowi krajowemu i jego Biuru Patronatu, Szanownemu Zarządowi głównemu Kółek rolniczych, Szanownemu Komitetowi Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Świetnemu Magistratowi miasta Krakowa, Szanownemu Zarządowi dóbr hr. Potockiemu w Krzeszowicach, J. O. Ks. Andrzejowi Lubomirskiemu ordynatowi w Przeworsku, W. P. dr. Fr. Stefczykowi, Ks. Ant. Tyczyńskiemu i włościanom albigowskim, J. Wassungowi, Wicemarszałkowi Żardeckiemu, J. Götzowi Okocimskiemu, Dyr. Sikorskiemu i wszystkim innym, którzy nie szczędzili trudów i pracy, by umożliwić uczestnikom wycieczki osiągnięcie jak największych z wycieczki korzyści i zgotować im przyjęcie pełne tak serdecznej gościnności. Ta pierwsza zbiorowa wycieczka drobnych rolników, z Królestwa posiada dla naszego zbiorowego życia pierwszorzędne znaczenie. Pozwoliła ona licznemu gronu drobnych rolników, z różnych stron Królestwa zapoznać się z bogatemi wynikami pracy zbiorowej w Galicyi, skorzystać choć w części ze zdobytego tam doświadczenia. Wycieczka ta przyczyni się niewątpliwie do ożywienia w Królestwie zbiorowej pracy kulturalnej i rolniczej, na samopomocy opartej, która dziś dopiero zaledwie do życia budzić się może.

Wśród uczestników wycieczki, chwile spędzone w Galicyi, niezatarte zostawią wspomnienie zarówno tej wytrwałej rozumnej a tak owocnej pracy, jak i tej serdecznej gościnności, której uczestnicy tyle zewsząd doznali dowodów. Wszystkim, którzy w urządzeniu tej wycieczki bezpośrednio i pośrednio udział przyjmowali ślemy gorące „Bóg zapłać“.

Walne Zebranie Towarzystwa rolniczego okręgowego nowosądeckiego odbędzie się w Grybowie dnia 25 lipca b. r. o godzinie $2^1/_2$ po południu w sali Rady powiatowej. Na porządku dziennym: Działalność Tow. roln. okręg. w Nowym Sączu w powiecie Grybowskim; Obchodzenie się z obornikiem i używaniu sztucznych nawozów; O podniesieniu hodowli w powiecie grybowskim; Uwagi i wskazówki o racyonalnej uprawie roli; Wnioski samoistne.

Egzamina roczne w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie odbyły się w czasie od 3 - 10 lipca b. r. Na 22 uczniów I-go roku złożyło egzamina roczne 22 z tych 8 z odznaczeniem. Na 19 uczniów roku II złożyło egzamin roczny 14 uczniów z tych 6 odznaczeniem. W dniu 11, 12 i 13 lipca odbył się egzamin główny 18 ukończonych uczniów w obecności reprezentantów Władz szkolnych, a mianowicie: Dra Ignaca Szyszyłowicza Radcy Wydziału krajowego, z Kuratoryi Dra Adama Fedorowicza delegata c. k. Namiestnictwa i Dra Witolda Milieskiego. Egzamin ten złożyli następujący abituryenci: Michał Bażeński z Saskiej Kępy z odznaczeniem, Artur Bertholdi z Warszawy, Hilary Bronikowski z Zamyśl, Leon Bronikowski z Kuczowoli, Władysław Brzosko z Warszawy, Stanisław Fuksiewicz z Borkowic z odznaczeniem, Wacław Golski z Choróni, Maryan Janecki z Szelig z odznacze-

niem, Jerzy Kotwicki z Lipna z odznaczeniem, Edmund Lesz z Zeńboka, Leopold Mianowski z Terpowicz z odznaczeniem, Kazimierz Osuchowski z Milonek, Karol Ott z Antonin, Antoni Puzyński z Olszan, Eugeniusz Sękowski ze Staruni, Wacław Srzedziński z Ostrowa z odznaczeniem, Zygmunt Zaleski z Warszawy i Stanisław Żurowski z Pikułowic. Z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego nagrody pieniężne otrzymali: Stanisław Fuksiewicz i Wacław Srzedziński.

Rozmaitości.

Zakładanie pastwiska dla trzody chlewnej. Najnaturalniejszem, najzdrowszem i najtańszem utrzymaniem trzody chlewnej jest utrzymanie pastwiskowe. Na pastwisko wybiera się niedaleko oddalone, niezachwaszczone pole i obsiewa się go gęsto koniczyną czerwoną lub szwedzką. Blizkie położenie pastwiska jest z tego powodu wskazane, ponieważ czem dalej trzodę się pędzi, tem z jednej strony więcej wzmaga się żądza zaspokojenia głodu, z drugiej zaś strony ubytek nawozu staje się większym. Pastwisko powinno być o ile możności wolne od chwastów, ponieważ świnie chętniej spasają koniczynę aniżeli perz lub inne chwasty. Z tego też powodu powinno się wybierać na pastwisko tylko te części pola, na których koniczyna jest najbujniejsza i najgęstsza. Koniczyna musi być wysianą bez domieszki innych traw lub kminku. Świnie zjadają bowiem bardzo chętnie korzenie kminku, a ryjąc za nim uszkadzają koniczynę. Pastwisko na którem znajduje się wyłącznie trawa jest mniej polecenia godnem. Jeżeli się jest zmuszonym pastwisko takie używać, to bez dodania karmy w chlewach nie będzie się można obejść. Pastwisko takie musi być nadto bardzo dobrze znawożone, ponieważ świnie chętniej zjadają tłuste trawy. Pastwisko z lucerną, również nie nadaje się dla trzody chlewnej, ponieważ lucerna bardzo szybko twardnieje. Jeżeli świnie pozostają na pastwisku od 1 do 2 godzin, to woda nie jest potrzebną, natomiast konieczną jest woda i cień, jeżeli świnie pozostają na pastwisku przez południe.

Temperatura w oborach. Doświadczenia, przeprowadzone w Ameryce przez departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych wykazały, że bydło opasowe woli średnio chłodną temperaturę, ponieważ ciepło wytwarzane wskutek trawienia sprawia im w ciepłem otoczeniu niemiłe uczucie. Rolnicy amerykańscy przyszli przeto do przekonania, że opasy czują i tuczą się lepiej w oborach o średnio chłodnej temperaturze. Dowodem na to ma być większa chęć do jadła, ponieważ bydło w chłodnych oborach zjada znacznie więcej, aniżeli do utrzymania ciała jest mu potrzebne. Przyjmowanie większej ilości karmy powoduje szybki wzrost wagi, która w stosunku do zużytej paszy okazała się bardzo rentowną.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy.

I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): — **Brody:** 1 gajowy; 1 polowy; kilku parobków dworskich. — **Drohobycz:** 1 ekonom na osobny folwark na ordynaryę; 1 ekonom. — **Gorlice:** 2 parobków do gospodarstwa, jeden z nich do wyjazdu. — **Kraków:** 16 kosiarzy; 4 parobków do koni; 6 dziewek do krów. — **Limanowa:** 4 kosiarzy, 3 K. od morga, do 3 K. 20 i ordyn. za każde skoszone 100 mrg.; 20 czeladzi do kosiarzy, 1 K. 10 dziennie i ordynarya; 10 mężczyzn, 24 K. w wrześniu i październiku, zaś K. 30 w lipcu i sierpniu i cały wikt; 1 kobieta, jako kucharka dla czeladzi, płaca 24 K. w wrześniu i październiku, zaś K. 30 w lipcu i sierpniu i cały wikt; 2—3 fornali, 80 K. do końca roku i utrzymanie; 2—3 dziewczyny folwarczne, 24 K. mies.i utrzymanie. — **Nowy Sącz:** 2 parobków do koni, 8—10 K. mies. i utrzymanie; 1 wolarz 6 K. mies. iutrzymanie; 20 robotników rolnych, mężczyźni 24 K. mies., dziewki i chłopcy 20 K. i wikt. — **Oświęcim:** 4 dziewki do krów; 6 parobków-fornali; 1 chłopak do koni. — **Tarnobrzeg:** 88 robotników rolnych, mężczyźni umiejący kosić 30 K., dziewczęta i chłopcy nad 18 lat 22 K. 50 i cały wikt. — **Bochnia:** 10 parobków-kawalerów, 80—120 K. i utrzymanie; 8 dziewek do bydła, 80—120 K. i utrzymanie; 40 robotników rol. i do cegielni. Płaca dla mężczyzn nmiejących kosić 30 K., dla chłopców i dziewcząt wyżej lat 18, 26 K., dla wyrostków 20 K. i cały deputat, oraz zwrot kosztów podr.. Ci którzy będą pracować przy cegielni, otrzymają dziennie o 20 gr. więcej. — **Sanok:** 1 podleśniczy; 4 parobków dworskich; 6 dziewek folwarcznych; 2 chłopaków do koni. — **Tłumacz:** 1 furman do koni cugowych, może być żonaty.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): — **Bochnia:** 2 leśniczych; 4 agronomów; 3 pomocników gospodarczych. — **Brody:** 5 leśniczych egzaminowanych; 2 ekonomów. — **Drohobycz:** 4 pisarzy ekonomicznych; 8 leśnych lub gumiennych. — **Gorlice:** 1 ekonom żonaty, przyjmie miejsce i po kawalersku. — **Kałusz:** 1 ekonom; 1800 robotników do do żniwa, za 11 i 12 snop. — **Kołomyja:** 1 pomocnik gospodarski z ukończoną szkołą roln. w Suchodole 30 K. mies., mieszkanie wikt i pranie; 1 leśniczy; 1 praktykant lasowy bezpłatny; 1 dozorca lasowy lub polny, 100 K., 12 krc. ordyn., 1 sztuka bydła, mieszkanie i przysiewek; 1 stóż do dworu lub szkoły. — **Kraków:** 2 ekonomów; 1 leśniczy. — **Łańcut:** 1 podleśniczy, żonaty, lat 44, 300 K. rocznie, 15 krc. ordyn., mieszkanie i opał. — **Myślenice:** 1 1 pisarz ekonomiczny, (emeryt kolejowy) — **Oświęcim:** 1 pisarz ekonomiczny; 1 ekonom lub zarządca. 1 dozorca lasowy lub magazynier. — **Sanok:** 3 ekonomów-kawalerów ze szkołą roln. i dłuższą praktyką; 2 pisarzy gospod. ze szkołą i bez. — **Tłumacz:** 1 leśniczy. — **Bochnia:** 1 ogrodnik. — **Brody:** 2 ogrodników. — **Drohobycz:** 5 ogrodników. — **Nowy Sącz:** 1 ogrodnik. — **Sanok:** 3 ogrodników. — **Drohobycz:** 1 sztangret i ujeżdżacz koni; 1 furman do koni cugowych. — **Kołomyja:** 1 furman, (lokaj lub dozorca do gospodarstwa); 3 furmanów. — **Sanok:** 1 furman żonaty, bezdzietny. — **Kraj. Biuro:** 1 rządca ekonom; 1 leśniczy z niższym egzaminem; 1 ekonom lub zarządca gospodarczy, mający 29 lat praktyki, z czego lat 18 na jednem miejscu w dobrach ks. Sapiechów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 16. lipca 1907.

Ceny w Peszcie są wysokie i tendencya stała, dlatego i u nas na targu panuje zupełnie podobne położenie z tą jedynie odmianą, że młynarze zachowują ciągle stanowisko wyczekujące i wstrzymują się od dokonywania większych transakcyi. Nie wiadomo co właściwie na tę rezerwę wpływa, gdyż ceny w Węgrzech są notorycznie znacznie wyższe a nawet w razie pewnej zniżki nie może być mowy o imporcie węgierskim na dalszą metę. Nadto urzędowne sprawozdanie o urodzajach w Rumunii świeżo ogłoszone, wykazuje znacznie mniejszy spodziewany zbiór w stosunku do lat przeciętnych.

Wszystko to powinnoby raczej podnieść chęć kupna po dotychczasowych względnie nizkich cenach i przyczynić się do ożywienia targu, który jak dotąd usposobienia tego nie wykazuje.

Sprzedawano: pszenicę białą od 10.50—10.85 K., pszenicę czerwoną od 10.25—10.70 K., żyto od 8.80—9.00 K., jęczmień od 8.25—9.00 K., owies od 9.30—9 60 K., groch zwykły od 10.00—11.00 K., groch Victoria od 12.00—14.50 K. (do siewu), wyka nowa od 7.50—8.00 K., bobik od 8.00—8.50, kukurudza stara od 0.00—0.00 K., kukurudza nowa od 7.60—8.00 K., kukurudza Cinquantino 8.35—8.50 K., otręby pszenne od 6.20—6.40 K., żytnie od 6.40—6.55 K., rzepak 16.60—17.00 K., koniczyna nasienna czerwona od 00.00—00.00 K., koniczyna biała od 00.00—00.00 K., tymotka od 00.00—00.00 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 16/VII 14.20—15.20 K. **Lwów** 17/VII 18.00—19.00 K. za 100 kg.

	lipiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	17	19.20—19.50	16.60—17.00	18.00—19.00	18 40—19.00
Tarnów	12	18.50—20.00	16.00—16.50	18.00—19.00	19.00—20.00
Podwołoczyska .	11	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
„ ros. bez cła	11	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	16	20.90—21.50	17.10—17.60	14.20—15.20	16.90—18.20
Peszt	16	22.28—22.30	17.42—17.44	00.00—00.00	15.84—15.86
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	13	19.30—21.90	17.40—19 40	14.30—15.31	17.00—18.20
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Jęczmień na krupy. Wiedeń 12/VII 14.20—15.20 K. 100 kg.

Kukurydza. Wiedeń 12/VII 12.90—13.40 K., **Lwów** 17/VII 00.00—00.00 K. **Peszt** 16/VII 11.82—11.86 K. **Tarnów** 12/VII 17.00—18.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 11.20—11.40.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 13/VII 00.00—00.00 K. **Lwów** 17/VII 23.00—24.00 K. **Tarnów** 12/VII 20.00—26.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 17/VII 00.00—00.00 K. **Podwołocz.** 15/V 11.60—11.80

Chmiel. Wiedeń 11/VII zatecki miejski 000—000 K, zatecki okoliczny, 320—340 K., anschauer czerwony 250—270 K., zielony 220—240 K. za 100 kg. **Lwów** 17/VII 00—00 K. za 56 kg. **Saaz** 10/XI 165—218 K.

Rzepak. **Peszt** 16/VII 34.70—34.90 K. **Tarnów** 12/VII 30.00—31.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 16/VII 5.00—6.00 K. **Tarnów** 12/VII 7.00—8.00 K. **Lwów** 17/VII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Lwów** 17/VII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. galic.** 6/II 102.00—118.00 K. **Podwołocz. ros.** 15/V 000.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 12/VII styryj. 150.00—160.00 K. średnia jakość 120.00—130.00 K., gruboziarnista czysta 80.00—130.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. **Kraków** 16/VII 00.00—000.00 K. **Lwów** 17/VII 00.00—000.00 K. **Wiedeń** 12/VII 80.00—130.00K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 00—00.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 12/VII galicyjskie prima 80.00—94.00 K., secunda 74.00—78.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 174.

Nierogacizna. **Wiedeń** 9/VII. prima 100.00—110.00 K. tłuste 112.00—120.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 19/VII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego rosłego 197 sztuk, jałownika 139, cieląt 274 owiec i kóz 10, nierogacizny 308. Płacono za woły po 76—86 K. za krowy 66—72 K., buhaje 78—80 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cieleta płapłacono 24—46 K. za sztukę. Za nierogaciznę tuczną po 124—142 K za 100 kg. rzeźnej wagi)

Masło. **Wiedeń** 12/VII deserowe 2.60—2.90 K., wiejskie 2.30—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 16/VII targowe 1.60—2.00 K. za 1 kg. **Hamburg** 12/VII stołowe I klasy 210.00—220.00 M. II klasy 190.000—200.00 M. III klasy 180.00—190.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 13/VII dworskie i spółkowe, prima 216.00—220.00 M., secunda 206.00—214.00 M., tertia 200.00—204.00 Marek za 100 kg.

Jaja. **Wiedeń** 12/VII prima 38—39 sztuk, secunda 40—41 sztuk konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 16/VII 2.60—3.00 K. **Berlin** 1/VII 2.75—3.00 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 10/VII surowy 75% 57.20—57.80 K., 12/VII rafinowany 90% bez opłaty 148.25—148.75 K.

Lwów 17/VII 50.50—51.00 K.

Pasza.

Siano. **Kraków** 16/VII 4.80—6.80 K. **Tarnów** 12/VII 5.50—7.00 K **Wiedeń** 12/VII 5.70—8.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. **Kraków** 16/VII 7.20—8.00 K. **Wiedeń** 12/VII 6.00—8.20 K. za 100 kg.

Słoma. **Kraków** 16/VII 5.20—5.80 K. **Tarnów** 12/VII 5.00—6.00 K. **Wiedeń** 12/VII 0.00—0.00 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

KONKURS.

Na posadę konceptową w sekretaryacie Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Wymagane kwalifikacye: nie przekroczony 35 rok życia, ukończone wyższe studya rolnicze, dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, łatwość w koncepcie.

Przy tymże Komitecie jest również do objęcia posada inspektora hodowli zwierząt. Wymagane warunki: ukończone wyższe studya rolnicze, oraz praktyka w zakresie hodowli zwierząt gospodarskich.

Płacę i inne pobory, przywiązane do powyższych posad oznacza w miarę kwalifikacyi kandydatów umowa z Prezydyum Komitetu. Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w biurze Komitetu.

Podania należycie udokumentowane i zawierające krótki opis dotychczasowych zajęć kandydatów należy wnosić na posadę konceptową w sekretaryacie do dnia 15 sierpnia 1907 na posadę inspektora hodowli do dnia 1 września 1907 do Komitetu ck. Towarzystwa rolniczego w Krakowie ul. Basztowa 6.

W roku bieżącym wpisy do Akademii rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 lipca, kończą dnia 15 sierpnia.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.